



Sygn. akt I CSK 534/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)
SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)
SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa H. K.
przeciwko J. E.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 maja 2015 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 grudnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 322/13,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka H. K. domagała się zobowiązania pozwanego J. E. do ogłoszenia na własny koszt - po ostatecznej modyfikacji powództwa - na całej trzeciej stronie „Gazety (...)” oświadczenia następującej treści: „Wyrażam ogromny żal i przepraszam Panią H. K. za to, że na konferencji prasowej zorganizowanej przez Prokuraturę Krajową w dniu 31 sierpnia 2007 r. bezprawnie wyemitowano nagranie prywatnej rozmowy telefonicznej z K. K. z dnia 13 lipca 2007 r. oraz bezprawnie podano do wiadomości publicznej prawnie chronione dane w postaci imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania. Przepraszam również za nieprawdziwą sugestię dotyczącą jakiegokolwiek udziału Pani H. K. w działaniach o charakterze przestępczym w związku z zatrzymaniem jej męża. J. E.”.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Twierdził, że na konferencji prasowej nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Podniósł również, że konferencje tę prowadził jako funkcjonariusz państwowy z ramienia Prokuratury Okręgowej w W., dlatego też pozwanym w sprawie powinien być Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 3 października 2012 r. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2160 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 31 sierpnia 2007 r. Prokuratura Okręgowa w W. zorganizowała w swojej siedzibie konferencję prasową w celu wyjaśnienie opinii publicznej przyczyn zatrzymania J. K., ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, K. K., piastującego wówczas stanowisko Komendanta Głównego Policji i J. N. – prezesa (...) ZU oraz przedstawienia wyników postępowań prowadzonych w związku z tymi zatrzymaniami. Na konferencji tej pozwany jako współprowadzący zaprezentował pozyskane legalnie nagranie rozmowy telefonicznej z dnia 13 lipca 2007 r. między K. K. a H. K. następującej treści:

„H.K.: Tak?

K.K.: Cześć, K..

H.K.: No cześć.

K.K.: Jaki ty masz numer domu H.?

H.K.: Dwadzieścia.

K.K. Dobra, za sekundkę jestem, dobra?

H.K.: Dobra.

K.K.: Dzięki."

Po wyemitowaniu rozmowy pozwany dodał: „Myślę, że ta rozmowa, proszę państwa, nie wymaga komentarza. H. K. jest żoną ... J. K..” Celem zaprezentowania nagranej rozmowy było przedstawienie działań K. K., który po uzyskaniu informacji o możliwości przeszukania domu J. K. przez funkcjonariuszy CBA skontaktował się z H. K. i pojechał do niej do domu prawdopodobnie z zamiarem uprzedzenia o planowanej akcji.

Oceniając roszczenie powódki w świetle powyższych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy uznał je za bezzasadne. Stwierdził, że przez upublicznienie rozmowy telefonicznej nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci czci i prawa do prywatności. Imię i nazwisko powódki były znane opinii publicznej już wcześniej, choćby z oświadczeń majątkowych J. K., udostępnionych w internecie, danych ujawnionych przez niego w Rejestrze Korzyści, czy też przeprowadzonych z nim wywiadów. Powódka wprawdzie nie była osobą publiczną, jednak była opinii publicznej znana jako żona ministra, interesująca się jego aktywnością polityczną i zawodową; podanie na konferencji prasowej jej imienia i nazwiska nie naruszyło prawa do prywatności. Ujawnienie tylko numeru domu państwa K., bez wskazania nazwy ulicy, nie może być poczytywane za informację adresową. Dóbr osobistych powódki nie naruszyło również wyemitowanie jej głosu, rozpoznawalnego jedynie w gronie bliskich znajomych oraz przedstawienia jej jako „H. K.” Podczas konferencji powódka nie została przedstawiona w negatywnym świetle, ani jako osoba podejrzana, ani w cokolwiek zamieszana; została zaprezentowana wyłącznie jako żona J. K. i znajoma K. K..

Niezależnie od powyższej oceny Sąd Okręgowy wskazał, że po stronie pozwanego nie można dopatrzeć się bezprawności działania, gdyż konferencja

prasowa została zorganizowana pod naciskiem opinii publicznej oczekującej przedstawienia dowodów, na podstawie których zatrzymano męża powódki, a ujawnienie w jej toku treści rozmowy telefonicznej miało znaczenie dla zaprezentowania sekwencji związanych z tym zdarzeń.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną, oddalił apelację powódki od wyroku Sadu Okręgowego. Aprobując ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, uznał, że pozwany nie ma w sprawie legitymacji procesowej biernej. Decyzję o zorganizowaniu konferencji prasowej w dniu 31 sierpnia 2007 r. podjął zespół prokuratorów powołany do prowadzenia i nadzorowania śledztwa w tzw. aferze przeciekowej; była ona podyktowana potrzebą poinformowania mediów i opinii publicznej o toku śledztwa w tej sprawie i przedstawienia zebranego materiału dowodowego. Prawo obywateli do uzyskania informacji o działalności władzy publicznej, osób pełniących funkcje publiczne o raz innych osób i jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej, ma swoje źródło w Konstytucji (art. 61). Przedsiębiorcy i podmioty niezaliczone do sektora finansów publicznych oraz nie działające w celu osiągnięcia zysku mają obowiązek udzielać prasie informacji o swojej działalności, zaś państwowe jednostki organizacyjne są obowiązane do udzielania odpowiedzi na przekazaną im krytykę prasową (art. 4 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe; Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

Pozwany wystąpił na konferencji jako funkcjonariusz Prokuratury; ani jego przełożony, ani żaden inny organ Prokuratury nie zgłosili jakichkolwiek zarzutów lub zastrzeżeń co do sposobu przeprowadzenia konferencji lub przekroczenia przyznanych w związku z tym uprawnień. Powództwo podlega zatem oddaleniu bez potrzeby badania, czy wyemitowany materiał oraz komentarz pozwanego naruszyły dobra osobiste powódki i czy wystąpiły okoliczności wyłączające bezprawność działania pozwanego jako osoby fizycznej.

Powódka w skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c., wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie: art. 7 Konstytucji, art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym - przez ich pominięcie.

Podstawę naruszenia przepisów postępowania wypełniła natomiast zarzutami naruszenia: art. 378 § 1 k.p.c.; art. 11 w związku z art. 391 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c.; art. 378 w związku z art. 391 § 1, art. 244 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c.; art. 378 § 1 w związku z art. 391 § 1, art. 233 § 1 i art. 245 k.p.c.; art. 378 § 1 w związku z art. 391 § 1, art. 233 § 1 i art. 161 k.p.c. oraz art. 378 § 1 w związku z art. 391 § 1, art. 233 § 1, art. 266 i art. 299 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wyłączną przesłanką uznania przez Sąd Apelacyjny apelacji powódki za bezzasadną było stwierdzenie braku po stronie pozwanego J. E. legitymacji procesowej biernej. Wniosek ten Sąd Apelacyjny wysnuł z faktu, iż na konferencji prasowej przeprowadzonej w dniu 31 sierpnia 2007 r. pozwany nie wystąpił w imieniu własnym, lecz jako funkcjonariusz publiczny.

Kwestia odpowiedzialności osoby fizycznej za naruszenie dóbr osobistych w sytuacji, w której nie działa ona w imieniu własnym, ale w charakterze organu osoby prawnej lub w charakterze funkcjonariusza publicznego, była wielokrotnie przedmiotem rozważań w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W świetle tych wypowiedzi, za utrwalony należy uznać pogląd, zgodnie z którym wskazane okoliczności nie eliminują automatycznie odpowiedzialności osoby piastującej funkcję organu lub funkcjonariusza publicznego, która dopuściła się naruszenia dóbr osobistych (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 1972 r., I PR 352/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 115; z dnia 28 listopada 1980 r., CR 475/80, OSNCP 1981, nr 9, poz. 170; z dnia 19 grudnia 2002 r., II CKN 167/01, nie publ.; z dnia 12 października 2007 r., V CSK 249/07, nie publ.; z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 340/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 97; z dnia 8 listopada 2012 r., I CSK 177/12, nie publ.; z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 225/12, nie publ.). Osoba fizyczna występująca jako funkcjonariusz publiczny, która swoim działaniem, podjętym w ramach wykonywanej funkcji publicznej, naruszyła dobra osobiste innej

osoby, może zatem ponieść odpowiedzialność z tego tytułu niezależnie od odpowiedzialności Skarbu Państwa, jeżeli spełnione zostały przesłanki określone w art. 24 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny wprawdzie dostrzegł powyższą regułę, przyjął jednak, że w rozpoznawanym przypadku nie może ona zostać zastosowana, gdyż pozwany nie wykroczył poza zakres przysługujących mu uprawnień i dozwolonych działań. Ocenę tę należy uznać za wadliwą.

W świetle przytoczonego stanowiska Sądu Najwyższego – aprobowanego przez skład orzekający – nie budzi wszakże wątpliwości, że osoba działająca jako funkcjonariusz publiczny nie może usprawiedliwiać naruszenia dóbr osobistych innej osoby wykonywaniem czynności związanych z pełnioną funkcją. Okoliczności wskazane przez Sąd Apelacyjny określają przesłanki zastosowania powyższej reguły, a nie jej wyłączenia. Nie można zatem zgodzić się z zapatrywaniem tego Sądu, iż ocena zasadności powództwa nie wymagała rozważenia, czy doszło do wskazanych przez powódkę naruszeń jej dóbr osobistych oraz czy wystąpiły okoliczności wyłączające bezprawność pozwanego.

Sąd Okręgowy dokonał co do tych okoliczności ustaleń faktycznych i przeprowadził ich ocenę. Sąd Apelacyjny – z uwagi na przyjętą koncepcję rozstrzygnięcia – nie odniósł się do podniesionych przez skarżącą zarzutów podważających stanowisko wyrażone w tym zakresie przez Sąd Okręgowy, co nie pozwala skutecznie odeprzeć podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c.

Bezprzedmiotowe okazały się natomiast pozostałe zarzuty skarżącej, odnoszące się do naruszenia jej dóbr osobistych przez pozwanego oraz bezprawności tego naruszenia, skoro kwestie te nie były przedmiotem ustaleń oraz oceny Sadu drugiej instancji.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

